

POLSKI
KOMITET OLIMPIJSKI

BIULETYN INFORMACYJNY

Z DZIAŁALNOŚCI MKOL i PKOL
Z PRAC KOMISJI PKOL
PRZEGLĄD ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Nr 8/60

P O L S K I   K O M I T E T   O L I M P I J S K I

B I U L E T Y N   I N F O R M A C Y J N Y

Nr 8/60 maj 1960 r.

T r e ś ć:

Str.

I. Z PRAC MKOl, NKOl i PKOl

Z terenu PKOl

Posiedzenie Prezydium: Kolejne posiedzenie Prezydium PKOl odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 czerwca 1960 r. o godz. 13 w siedzibie własnej. Głównym przedmiotem obrad będzie wstępne zatwierdzenie składu ekipy olimpijskiej na XVII Igrzyska Olimpijskie w Rzymie.

Zgromadzenie Komitetu: Doroczne zgromadzenie "Komitetu" odbędzie się dnia 15 czerwca 1960 r. o godzinie 13 w siedzibie własnej przy ul. Frascati 4.

Z terenu Komitetu Organizacyjnego Igrzysk w Rzymie

Komitet Organizacyjny w porozumieniu z Międzynarodowym Związkiem Piłki Nożnej ustalił,że dwa spotkania półfinałowe w piłce nożnej odbędą się jak następuje: pierwsze - dnia 5 września w Neapolu,na nowozbudowanym stadionie Fuorigrotta,drugie - dnia 6 września w Rzymie,na stadionie Flaminio.

x

Posiadacze olimpijskiego dowodu tożsamości korzystać będą z 20% ulgi przy przejeździe koleją od włoskiej stacji granicznej do Rzymu i powrót, jeżeli przyjazd do Rzymu nastąpi w czasie od 1 czerwca do 11 września, zaś powrót w okresie 21 sierpnia do 30 września 1960 r. Organizatorzy igrzysk zabiegają również o to, by z powyższej zniżki korzystać mogły osoby udające się do różnych miast włoskich, w których odbędą się konkurencje olimpijskie /piłka nożna, żeglarstwo/.

x

Szef protokółu przy Prezydium Rady Ministrów p.Felice Marchioni mianowany został członkiem komisji protokólarnej Komitetu Organizacyjnego Igrzysk w Rzymie.

x

Komitet Organizacyjny Igrzysk wraz z licznymi podkomisjami - w tym również prasowej - przeniósł się do nowej siedziby w pobliżu wioski olimpijskiej, położonej przy Viale Tiziano 70, telefon: 306.

x

Miesiąc Olimpijczyka

W celu wykorzystania wzmożonego zainteresowania społeczeństwa sportem i olimpijskim startem naszych zawodników w roku XVII Igrzysk Olimpijskich w Rzymie, Prezydium PKOl powzięło uchwałę ogłoszenia miesiąca czer-

wca Miesiącem Olimpijczyka, którego zadaniem jest rozszerzenie propagandy idei olimpijskiej. Emocje, jakie przeżywa cały świat sportowy w latach olimpijskich, nie są głównym celem ich organizacji, ale środkiem do propagowania szlachetnej walki sportowej zbliżającej ludzi bez względu na rasę, wierzenia, narodowość.

Tak więc Miesiąc Olimpijczyka powinien uwielokrotnić zastępy czynnych sportowców, szczególnie wśród młodzieży oraz zdobyć nowych kibiców. Powiatowe spartakiady, jakie odbędą się w całej Polsce, zawody młodzieży szkolnej i harcerskiej jak i bogaty kalendarz imprez organizowanych przez kluby i związki sportowe w miesiącu czerwcu, dają możność zrealizowania w pełni hasła upowszechnienia sportu. Na wielu imprezach młodzież będzie mogła zdobywać kółka olimpijskie na Igrzyska w Tokio.

Równocześnie wielka akcja propagandowa upowszechniająca dotychczasowe osiągnięcia Polski w dotychczasowych siedmiu startach olimpijskich, zakres działalności PKOl od roku 1919 do dni dzisiejszych jak i zobrazowanie ogromu przygotowań blisko 200 zawodników do XVII Igrzysk Olimpijskich w Rzymie, prowadzone będą przez prasę i radio. Odpowiedzialnymi za natężenie akcji związanych z Miesiącem Olimpijczyka są Wojewódzkie Komisje Współpracy z PKOl. Do nich należy inicjatywa, która nie powinna ograniczać się li tylko do zadań zakreślonych ramowo przez Polski Komitet Olimpijski, ale i do podejmowania akcji propagandowych szczególnie popularnych na danym terenie, jak spotkania z byłymi lub obecnymi olimpijczykami pochodzącymi z danego województwa, jak organizacja pokazów filmowych i wiele innych.

Równocześnie Miesiąc Olimpijczyka będzie okresem wzmożonej ofiarności na Fundusz Olimpijski, dla zrealizowania hasła "Polska ekipa olimpijska udaje się na Igrzyska na koszt społeczny". Dzięki dotychczasowym efektom zbiórki dewiz i złotówek tak w kraju jak i wśród rodaków za granicą, ekipa olimpijska na Squaw Velley pojechała całkowicie na koszt społeczny. Akcja zbiórki na Fundusz Olimpijski trwa i daje pożądane rezultaty. W miesiącu czerwcu będzie największe natężenie tej pracy, aby możliwie liczna ekipa mogła walczyć o dobre miejsca w Igrzyskach. Należy pamiętać, że od ofiarności społecznej zależy także ilość zawodników i ilość dyscyplin sportu, jakie będą reprezentować sport polski w Rzymie.

Na apel PKOl wszystkie związki, federacje, kluby, młodzież szkolna i harcerska powinni czynnie uczestniczyć w zbiórkach na Fundusz Olimpijski przez zbieranie w czerwcu datków na stadionach, przez rozprowadzanie wśród instytucji medali Funduszu Olimpijskiego. Należy również wzmóc in-

formację na zagranicę uświadamiającą naszych rodaków o potrzebie pomocy olimpijczykom. I oni mogą wykupywać medale jak również obejmować patronaty nad wybranymi przez siebie olimpijczykami.

Tak więc Miesiąc Olimpijczyka musi być okresem szczególnego ruchu w świecie sportowym naszego kraju i wpojenie przekonania w społeczeństwie, że sukcesy na Olimpiadach są wynikiem ogólnego wysiłku tych, dla których sport jest sprawą także dnia codziennego. Sport stał się nieodłączną częścią życia współczesnego społeczeństwa.

W.Dom.

Z DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO FUNDUSZU OLIMPIJSKIEGO

Listy rodaków do PKOl

Akcja Funduszu Olimpijskiego przynosi wiele cennych korzyści, które omawiamy w różnych materiałach Biuletynu Informacyjnego PKOl. Tym razem pozwalamy sobie na zamieszczenie niektórych wyjątków listów licznie napływających na Frascati 4 w W-wie, od wielu Rodaków żyjących zagranicą.

LEON JUCEWICZ Porto Alegre /Brazylia/ 25 marca 1960 r.

... pisze Szanowny Pan, że mój entuzjazm dodaje Panom "bodźca", w tej szlachetnej i patriotycznej działalności, na Rzecz Funduszu Olimpijskiego. Proszę wierzyć, że wszystko uczynię, aby być godnym tych serdecznych słów uznania i zaufania, które przecież i we mnie wzbudzają otuchę, dodają sił, abym, już na schyłku moich lat, poświęcił resztę życia dla dobra sportu polskiego. Chciałbym, i to jest moje marzenie,aby przez żywe słowo móc dodać otuchy naszym sportowcom, przed każdym startem olimpijskim.

Pisałem w poprzednim liście, że zgodziłem się na akcję "F.O." z przyjemnością, bo uważam tą dodatkową, bezinteresowną i honorową pracę, jako spełnienie obowiązku Narodowego.

/-/ Leon Jucewicz

x

x x

LONDON /Ontario/ Canada dnia 15 marzec 1960 r.

My niżej podpisani Błażej Grzyb, Paweł Cichy i Leon Szwankowski z London, Ontario - 22 Childers Str. Canada - przesyłamy po pięć dolarów na dobro Polskiego Komitetu Olimpijskiego, jako skromną ofiarę na naszych kochanych sportowców.

Przy okazji życzymy Wam z całego serca jak najlepszych wyników w postaci złotych medali

Z poważaniem

/-/Błażej Grzyb /-/ L.Szwankowski /-/Paweł Cichy

x

x x

TYRUS WOSZCZYŃSKI, Devil Lodge, Canada -5.IV.1960 r.

... bardzo żałuję, że obecnie nie jestem w stanie zamówić na większą sumę - jestem bezrobotny i nie zdolny do pracy /66 lat/. Jednak zał. 1 dol. na odznakę brązową - lecz z całego serca życzę Wam powodzenia i jak najlepszych wyników sportowych.

Byście zwyciężyli wszystkich przeciwników i roznieśli sławę Polską na cały świat.

/-/ T. Woszczyński

x

x x

NAPOLEON ŁUKASZEWICZ Francia Poitiers /Francja/, 15.IV.1960 r.

Drodzy Przyjaciele.

Bardzo dobra jest akcja PKOl Do Rodaków zagranicą wszystkich, którzy są zainteresowani sportem, więc w miarę możności wysłałem dwadzieścia dolarów na PKOl. Z mego punktu widzenia jest rzeczą konieczną powiększenie siły sportowej, która daje więcej informacji o polskiej potędze sportowej.

Na tym kończę i życzę jak najwięcej wytrwałości w dobrym celu.

Pozostaję z poważaniem

/-/ N. Łukaszewicz

x

x x

TADEUSZ MICHEL San Francisco /Calif. USA/, 31.III.1960 r.

... dziękuję Panu bardzo, za przesłane numery Przeglądu Sportowego ze wzmiankami pp. Wielgosza i Korobiego. Nie ma Pan pojęcia, jak taka mała wzmianka wywołała furorę w Domu Polskim. Jeżeli można prosić, to przy okazji poproszę Panów znów o poparcie w prasie polskiej. Zobaczenie siebie czy kolegi "w gazecie" ma doskonały skutek.

/-/ T. Michel

TADEUSZ MICHEL San Francisco /Calif.USA/ 31 marca 1960 r.

... chcę jednak wykorzystać okazję i złożyć na ręce Pana szczere słowa szacunku dla pracy Komitetu Olimpijskiego. Ekipa polska w Squaw Valley zdumiewała wszystkich swoją postawą, wynikami, duchem sportowym i ujmującym sposobem bycia. To są wyniki przykładnego wychowania sportowego i za to należą się PKOl-owi najserdeczniejsze gratulacje.

Zaliczam się do szczęśliwców, którzy tu mieli okazję przebywania wśród sportowców polskich przez trzy tygodnie. Wielu z nas takiej okazji nie miało, chociaż może przysłużyliby się polskiej ekipie lepiej niż ja to potrafiłem zrobić. Swój stosunek okazywali więc jak mogli goszcząc grupę polską w skupiskach polonijnych. Przyznam się, że takiego serdecznego i masowego przyjęcia sam się nie spodziewałem, ale to wskazuje raz jeszcze na to, jak cała polska ekipa przypadła naszym ludziom do serca. Nie wiem, jak przyjmowanie Polaków wyglądało w szczegółach w Los Angeles albo w Nowym Yorku, ale z tego, co widziałem tu w Sacramento, pozwolę sobie na twierdzenie, że pobyt sportowców polskich w Kalifornii był nie lada sukcesem dyplomatycznym i ci przemili górale pokazali więcej Polski niż setki drogich i bogato ilustrowanych broszur turystycznych. Ze swej strony dodam prośbę nie opuszczania żadnej okazji, naturalnie w miarę finansowych możliwości, przysyłania polskich sportowców do Ameryki. Wydatki powiązane z takim wyjazdem są doskonałą inwestycją, którą na dolary liczyć nie można. Tego rodzaju kapitał zwraca odsetki po latach.

Przytoczę Panu zdarzenie z przyjęcia dla ekipy w Domu Polskim w San Francisco: stary marynarz, Polak,błąkający się po morzach pod wszystkimi flagami świata od 35 lat, prosił jednego z naszych sportowców, aby mu sprzedał narty, które on chciał powiesić w Domu Polskim na ścianie na pamiątkę pobytu ekipy. "Będą wisieć jak wota w kościele". Podobnych dowodów przywiązania do Polski było wiele.

/-/ T. Michel

Polonijne Kluby Sportowe współpracują z PKOl

Sporym osiągnięciem Komitetu Funduszu Olimpijskiego jest nawiązanie licznych kontaktów z polonijnymi klubami sportowymi. Ta droga więzi z Polonią na obczyźnie jest chyba najbardziej cenna i dająca obu stronom wiele korzyści.

Przede wszystkim niejedna wymiana korespondencji, a czasem osobiste zetknięcie się działaczy doprowadziło do podjętej wspólnymi siłami repolonizacji klubów. Tak było na terenie Australii, Kanady czy St.Zjednoczo-

nych. Do tego przyczyniło się między innymi wysłanie do klubów polonijnych szeregu piłkarzy /będzie o tym mowa w jednym z następnych biuletynów/.

Dzisiejsza kolumna Funduszu poświęcona zostanie krótkim notatkom "biograficznym" polonijnych klubów sportowych, z którymi Komitet jest w stałym kontakcie i które aktywnie uczestniczą w naszej akcji funduszowej.

x

Klub Sportowy "Biały Orzeł" w Detroit założony został w roku 1950. W pierwszym roku istnienia, Klub ten wtedy jeszcze pod nazwą "Orły Filaretów", znajdował się w II lidze piłkarskiej miasta Detroit. Pod koniec sezonu piłkarskiego zespół znalazł się na czele tabeli i oczywista awansował do I ligi. Od trzech lat K.S. "Biały Orzeł" znajduje się wśród czołowych drużyn I ligi piłkarskiej, zajmując w r. 1955 - 3 miejsce, a w 1956 r. - drugie.

Poza piłką nożną Klub posiada i inne sekcje jak: tenisowa, pingpongowa i siatkówki. Istnienie klubu, a szczególnie drużyny piłkarskiej ma dla miejscowej młodzieży polonijnej ogromne znaczenie nie tylko w dziedzinie wychowania fizycznego, ale również w budzeniu poczucia polskości i przynależności do społeczeństwa polsko-amerykańskiego w U.S.A. Tak zresztą dosłownie rozumieją swą rolę działacze Klubu i tak wyrażają swe myśli.

Kontakt Klubu z Funduszem nie jest zbyt odległy. Pierwsze wpływy na konto dewizowe Funduszu stanowią początek pracy rozpoczętej przez Klub z własnej inicjatywy. Ten start do wzajemnej współpracy udał się. Należy oczekiwać obecnie dalszych.

x

W 1958 nadszedł do Komitetu Funduszu z Redakcji "7 dni" list tej treści.

"Nie znając adresu PKOl w Polsce postanowiliśmy się zwrócić do Redakcji "7 Dni" z prośbą o skontaktowanie nas, tj. Klub Sportowy "Ogniwo" Hartford, USA z PKOl. Chodzi o to, że przy naszym Klubie powstał Komitet Olimpijski niesienia pomocy Polskiemu Funduszowi Olimpijskiemu itd". Podpisany - Zarząd Klubu.

Popłynęła za tym pierwszym listem spora ilość korespondencji. W jednej z nich działacze Klubu "Ogniwo" pisali "potwierdzamy odbiór odznak PKOl i zaraz też przystąpiliśmy do rozprzedaży. Odznaki złote zostały już sprzedane i obawiamy się, że będziemy mieli trudności z rozprzedaniem odznak brązowych - bo Polak ma gest i woli te najlepsze ... tak, że

nawet my członkowie tutejszego Komitetu Olimpijskiego pozostaliśmy bez złotych odznak..."

Obok odznak Klub zajął się szeroką akcją filmową. "Na koncie" Klubu "Ogniwo" widnieje szereg wpłat - 10 $, 42 $, 122 $. Za tymi pójdą następne. Zapowiada to ostatni list, którego wyjątek brzmi: "Jako stary i doświadczony sportowiec przedwojenny /Mieczysław Jabłoński - Prezes PKS "Ogniwo"/ wraz z obecnym Zarządem doskonale zdajemy sobie sprawę z działalności prac PKOl i dlatego pragnę Panów zapewnić, że rozpoczętą pracę przez były Zarząd kontynuować będziemy dalej w nadziei, że może swą skromną pracą przyczynimy się choć małą cząstką do dalszych sukcesów PKOl jak i naszych wybrańców na Igrzyska Olimpijskie w 1960 r."

Ze swej strony Komitet Funduszu dziękuje za dotychczasową współpracę i wkład pracy Zarządu.

x

Zaczęło się od nadejścia w listopadzie 1958 r. indywidualnego zamówienia na złotą odznakę. Nadesłał je p. E. Pawłowski - skarbnik Polonia Athletic Club z Los Angeles. Później korespondencja potoczyła się żwawo. Między Warszawą a odległym zachodnim wybrzeżem Stanów następowała wymiana listów, poczta pośredniczyła w dostarczaniu materiałów propagandowych i odznak Funduszu do polonijnego Klubu w Los Angeles.

W jednym z listów dowiedzieliśmy się, że "K.S. Polonia" jest nieliczny i jedyna sekcja piłki nożnej coś robi,ale i tutaj gra kilku cudzoziemców".

W kilka miesięcy później Zarząd doniósł, że "K.S. Polonia" awansował do I ligi. Wreszcie w listopadzie ubiegłego roku Komitet Funduszu otrzymał wiadomość, że na terenie Los Angeles pod protektoratem "Polonia Athletic Club" zawiązał się Komitet Olimpijski, którego zadaniem będzie niesienie pomocy Polskiemu Funduszowi Olimpijskiemu.

Na przestrzeni tego czasu Fundusz został zasilony kilkuset dolarami zebranymi przez KS Polonia.

Nadszedł rok Igrzysk Zimowych. Polska ekipa olimpijska odwiedziła po zawodach wiele ośrodków polonijnych, jak również otaczana była serdeczną opieką ze strony członków i działaczy KS Polonia. Te chwile polscy sportowcy zaliczają do najprzyjemniejszych momentów podczas ich pobytu w USA.

Wspólnymi siłami przyczyniamy się do udziału polskich reprezentantów w Igrzyskach. Razem cieszymy się ich sukcesami. I to, razem z osiągnięciami sportowymi naszymi w kraju i Waszymi w klubach polonijnych jest chyba największym osiągnięciem wzajemnej współpracy. /jang/

Wiadomości olimpijskie z Czechosłowacji

Jak podają źródła prasowe Czechosłowacji, Komitet Olimpijski tego kraju wystosował niedawno apel do sportowców Czechosłowacji. W apelu tym czytamy między innymi:

"... W dziedzinie kultury fizycznej czekają nas w kraju i zagranicą wielkie zadania. Przed nami II Ogólnopaństwowa Spartakiada i Igrzyska Olimpijskie w Rzymie. Naszym wielkim przeglądem młodzieży, zdrowia i siły damy dowód, jak szeroko rozwinęła się kultura fizyczna w społeczeństwie naszego kraju stając się nieodłączną częścią życia nas wszystkich. Uczestnictwo Czechosłowacji w Igrzyskach Olimpijskich świadczy o tym, że wzrost poziomu sportowego jest bardzo ściśle związany z bazą masowości.

Jesteśmy także przeświadczeni, że wzrost poziomu sportu w skali światowej jest coraz większy i wśród kilkudziesięciu państw będzie jeszcze trudniej zająć czołowe miejsca, zdobyć olimpijskie medale. Intensywne przygotowania i wola walki bywają ukoronowane sukcesami. Radzieccy sportowcy startowali w Igrzyskach Olimpijskich w roku 1952 pierwszy raz i uzyskali jednakową ilość punktów ze Stanami Zjednoczonymi. Wola walki sportowców radzieckich jest dla nas wzorem.

Wierzymy w naszych sportowców. Jesteśmy przeświadczeni, że wykorzystają wszelkie swe siły, stworzone przez społeczeństwo warunki, aby na XVII Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie osiągnąć to, czego oczekuje od nich naród czechosłowacki..."

Przygotowania sportowców Czechosłowacji do Igrzysk Olimpijskich roku 1960 są w pełnym toku we wszystkich dyscyplinach sportu. W przygotowaniach objętych jest łącznie około 250 zawodników i zawodniczek, którym stworzono dobre warunki podniesienia swego poziomu sportowego.

Bardzo owocnie ocenia się współpracę Czechosłowackiego Komitetu Olimpijskiego z attachè olimpijskim w Rzymie, panem Milanem Šebikiem.

x

Zakończono w Czechosłowacji konkurs na fotografię o tematyce sportowej, z których najlepsze fotogramy dziesięciu autorów przewiduje się przekazać Organizatorom Igrzysk w Rzymie na wystawę fotografiki sportowej.

Opracowanie z "Der Tschechoslowakische Sport" Nr 2
H.J.

II. Z PRAC KOMISJI PKOl

Z tematyki zebrań Komisji Sportowej PKOl

W ostatniej informacji z prac Komisji Sportowej PKOl - omawialiśmy tematykę zebrań miesiąca marca. Minione sześć tygodni były niemniej bogate w ważne zagadnienia dyskutowane na posiedzeniach.

Dnia 1 kwietnia omawiano szereg spraw bieżących, wynikających z planu pracy. Wysłuchano relacji obserwatora walnego zebrania Polskiego Związku Hokeja na Trawie kol.Ulatowskiego , który omówił uchwałę władz PZHT, zatwierdzającą wprowadzenie w miejsce ligi, rozgrywek o puchar Związku. O sprawie tej pisaliśmy w Nr 6 B.Informacyjnego. Przyjęto do wiadomości decyzję w sprawie bokserów - braci Olechów z Wrocławia, zdyskwalifikowanych przez K.S. Pafawag. Zawodnikom kary te później cofnięto, po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia. Członkowie Komisji na podstawie wizytacji i obserwacji pozytywnie ocenili organizację szkolenia oraz warunki mieszkaniowe w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich na terenie AWF.

Komisja Sportowa wysłuchała referatu dyr. Millera o pilnej potrzebie wybudowania uniwersalnego ośrodka sportowego na południowym brzegu planowanego sztucznego jeziora, mającego powstać po wybudowaniu zapory na Bugo-Narwi. Lokalizację tej inwestycji przewidzieć należy k/Nieporętu pod Warszawą /ok. 8 km na północny wschód od Legionowa/. Odległość od centrum Warszawy wynosi ok. 30 km. Komisja Sportowa w pełni popiera realizację tego projektu jako całkowicie uzasadnionego.W obrębie Warszawy nie ma bowiem żadnego uniwersalnego ośrodka sportowego. Stale rosnące potrzeby sportu klasyfikowanego winny rzutować więcej jak dotychczas na politykę inwestycji sportowych. Komisja przyjęła propozycje kol.Millera budowy omawianego ośrodka, który może przynieść znaczne korzyści nie tylko sportowi klasyfikowanemu. Informujemy jednocześnie, że sprawa ta jest rozpatrywana już przez Dep.Urządzeń Sport. GKKFiT.

x

x x

8 kwietnia, kolejne posiedzenie Komisji omawiało przebieg szkolenia kadry olimpijskiej w poszczególnych dyscyplinach sportu w okresie miesięcy jesienno - zimowych. Referaty na ten temat wygłosili mgr Tadeusz Ulatowski i kol. Czesław Sapiński. Szersze omówienie tego zagadnienia podajemy w osobnym artykule w bieżącym numerze biuletynu.

Dyskutowano również na temat roli i zadań Ośrodka Przygotowań Olimpijskich po Igrzyskach w Rzymie. Komisja Sportowa PKOl zajmie się przygotowaniem odpowiednich wniosków co do kierunku działalności obecnego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w następnych latach i złoży materiały Prezydium PKOl jeszcze przed 1.VI.br do rozpatrzenia.

x

x x

Trzecie posiedzenie w miesiącu kwietniu poświęcono dyskusji nad wnioskami Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego, zawierającymi postulaty odnośnie przygotowań olimpijskich na Igrzyska w Innsbrucku. Komisja stwierdziła, że PZŁF nie ma dostatecznej bazy młodzieży, stosuje zbyt wąską selekcję. PZŁF nie znalazł możliwości zabezpieczenia miejsc na treningi chociażby dla wybranej czołówki. Jest faktem, że dobór młodych dziewcząt i chłopców o dużych zdolnościach ruchowych, o dobrym słuchu, wyobraźni plastycznej, o dobrym stanie zdrowia, inteligentnych, dysponujących odpowiednią ilością czasu na treningi nie jest sprawą łatwą.

Prawdą jest jednak i to - jak stwierdzono w dyskusji - że Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego zrobił chyba jednak za mało dla podniesienia wartości sportowej łyżwiarstwa figurowego, biorąc przy tym pod uwagę wiele obiektywnych trudności często niezależnych od aktywu PZŁF.

Wobec braku możliwości przyjęcia do realizacji szeroko zakrojonego planu przygotowań olimpijskich do roku 1964, w istniejących, obiektywnych warunkach, Komisja podjęła bardzo korzystną dla cytowanego Związku uchwałę. PKOl wystąpi do kierownictwa Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki o przyznanie bezpłatnie 4 godzin dziennie małego,krytego lodowiska na Torwarze dla potrzeb przygotowań najbardziej utalentowanych zawodników do ewentualnego startu w następnej zimowej olimpiadzie.

Inne wnioski, wobec ich niepełnego sprecyzowania nie zostały rozstrzygnięte i pozostawiając je w gestii Związku.

x

x x

Okresowe sprawozdanie z przebiegu szkolenia złożyli na ostatnim w kwietniu zebraniu - ciężarowcy. Komisja Sportowa PKOl pozytywnie oceniła realizację planu szkolenia kadry olimpijskiej sztangistów. Prawidłowość treningu wykazały między innymi wyniki przeprowadzonych w Białymstoku Mistrzostw Polski. O właściwej pracy świadczą także dobre rezultaty uzyskane przez naszych reprezentantów na Mistrzostwach Europy w Mediolanie. Komi-

sja zatwierdziła zmiany w składzie kadry olimpijskiej na II kwartał /skład kadry podajemy osobno/ oraz plan dalszych przygotowań do startu w igrzyskach.

x
x x

Mimo wielu pilnych spraw bieżących, Komisja przystąpiła już do pracy nad przygotowaniem zasad kalendarza sportowego na rok 1961.

Na omawianym wyżej zebraniu zatwierdzono także na wniosek Polskiego Związku Piłki Nożnej zmiany w kadrze olimpijskiej na bieżący kwartał.

x
x x

Piąte posiedzenie w miesiącu kwietniu poświęcono omówieniu przygotowań olimpijskich w jeździectwie. Komisja stwierdziła podwyższenie się poziomu pracy szkoleniowej, zwiększenie się intensywności treningu koni i jeźdźców. Jak wiadomo PKOl zatwierdził w roku ubiegłym przygotowania do startu w Rzymie drużyny w Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego. Trwają jednak przygotowania do ewentualnego wysłania także skoczków do Pucharu Narodów, w którym Polacy mają medalowe tradycje. Treningiem koni i jeźdźców kieruje trener Mossakowski z Poznania i na zgrupowaniu w Kwidzyniu trener mjr Kon. Pozytywnie oceniono fakt rozpoczęcia nauki języka francuskiego przez zawodników, potrzebnego przecież bardzo często również na zawodach.

O starcie w Rzymie zadecydują oczywiście uzyskane wyniki na czekających jeźdźców międzynarodowych zawodach. Komisja Sportowa zatwierdziła plan dalszych przygotowań, oraz poparła wniosek Polskiego Związku Jeździeckiego zrewidowania sprawy budowy ujeżdżalni w Poznaniu, o którą PZJ interweniuje już od ubiegłego roku.

x
x x

Wioślarstwo, na kolejnym zebraniu Komisji Sportowej otrzymało pozytywną ocenę za realizację przebiegu przygotowań olimpijskich. Trener Schwarzer, były reprezentant Polski i olimpijczyk - kieruje przygotowaniami w sposób planowy. Treningi załóg AZS, BTW, Zawiszy prowadzone są pod opieką bezpośrednich trenerów. Wioślarze pracowali w miesiącach zimowych i pierwszych tygodniach wiosny bardzo intensywnie. Stawką jest przecież wyjazd do Wiecznego Miasta. Załogi /ósemka i czwórka/ zostaną skompletowane po centralnych regatach otwarcia sezonu w Kruszwicy.Wstęp-

ne przewidywania określają, że w składzie olimpijskim mogą znaleźć się: ósemka, obie czwórki i Kocerka na skiffie. O tym jednak jakie załogi zatwierdzone zostaną ostatecznie do ekipy na XVII Igrzyska zadecydują regaty m.in. w Ostendzie, Lucernie i start Kocerki w Henley. Oczywiście brane będą pod uwagę również mistrzostwa Polski na torze regatowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą, gdzie odbędą się przesunięte na termin 29-31 lipca pojedynki o tytuły mistrzów kraju.

H.J.

O przebiegu realizacji przygotowań olimpijskich w okresie zimowym

W ślad za krótką informacją podaną w biuletynie PKOl nr 7 zamieszczamy niżej pełną informację dotyczącą szkolenia w okresie miesięcy zimowych, zatwierdzoną przez Prezydium PKOl na ostatnim posiedzeniu w dniu 29 kwietnia rb.

W miesiącach wrzesień, październik, listopad ubiegłego roku Komisja Sportowa PKOl wspólnie z zainteresowanymi "trójkami olimpijskimi" przedyskutowała i przyjęła do realizacji programy przygotowań olimpijskich dyscyplin sportu na rok 1960. Programy te zostały zatwierdzone w formie kalendarza sportowego, zawierającego wszystkie pozycje szkoleniowe w postaci zgrupowań, konsultacji i startów zawodników kadry olimpijskiej. Zatwierdzono również składy personalne kadry i trenerów, pracujących z przyszłymi olimpijczykami. Kalendarze sportowe uwzględniały specyfikę każdej olimpijskiej dyscypliny sportu zarówno pod względem terminarza zawodów międzynarodowych i krajowych, jak również pod względem możliwości zabezpieczenia opieki trenerskiej, odpowiednich warsztatów pracy i środków finansowych.

Okres zimowy był dla części olimpijskich dyscyplin sportu okresem startowym: boks i koszykówka rozgrywały w tym czasie zawody ligowe i klasyfikacyjne, w dużej mierze dotyczyło to także podnoszenia ciężarów, szermierki i zapasów. Pozostałe dyscypliny sportu potraktowały okres ten, tradycyjnie jako okres przygotowawczy, przeprowadzając szereg zgrupowań o charakterze ogólnosprawnościowym i kondycyjnym. Dotyczyło to głównie sportów letnich jak: lekkoatletyka, kajakarstwo, kolarstwo, pływanie, wioślarstwo, wszystkie sporty zespołowe, oraz w mniejszej części: gimnastyka, pięciobój nowoczesny i strzelectwo. Specjalny trening na krytej ujeżdżalni realizowali jeźdźcy.

Ogólnie biorąc, należy stwierdzić w okresie zimowym wzrost ilościowy i jakościowy treningu sportowego w stosunku do roku ubiegłego, zwró-

cenie większej uwagi na trening ogólnorozwojowy, większą celowość oddziaływania treningowego w kształtowaniu cech motorycznych, a przede wszystkim siły, jako cechy decydującej o wartości wszystkich pozostałych cech.

Dużym osiągnięciem okresu zimowego była dalsza pozytywna wymiana doświadczeń między trenerami i zawodnikami różnych dyscyplin sportu dzięki wspólnemu pobytowi na zgrupowaniach w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Warszawie i innych ośrodkach centralnych. Zarówno zawodnicy, jak i trenerzy obserwowali się wzajemnie na zajęciach treningowych, porównywali ilościowo i jakościowo swoje treningi z zajęciami innych dyscyplin sportu, przyswajali sobie cały wachlarz ćwiczeń, zwłaszcza ogólnosprawnościowych, dyskutowali na temat ich skuteczności. Wytwarzało to atmosferę wzajemnej życzliwości, stworzyło platformę wymiany doświadczeń i potęgowało chęć do intensywniejszej pracy treningowej.

Programy zajęć na obozach opracowane były zgodnie z założeniami szkoleniowymi na ten okres czasu i uwzględniały specyficzne warunki danej dyscypliny sportu, oraz możliwości realizacji programu w danym ośrodku.

Przygotowanie ośrodków do szkolenia, chociaż lepsze niż w latach ubiegłych, budziło jednak wiele zastrzeżeń odnośnie wyposażenia w urządzenia sportowe i sprzęt, oraz zapewnienia należytych warunków sanitarnych, lekarskich i wypoczynku. Najwięcej zastrzeżeń kierowane było pod adresem ośrodka w Zakopanem, będącego w administracji P.P.I.S.

Trudną sytuację w realizacji przyjętych programów stwarzała normalna dyscyplina pracy i studiów, utrudniając udział członków kadry olimpijskiej w zaplanowanych zgrupowaniach i konsultacjach.

Pisma Przewodniczącego GKKFiT, wysłane do dyrektorów zakładów pracy i rektorów wyższych uczelni w sprawie opieki nad podległymi im służbowo członkami kadry olimpijskiej umożliwiły w większym stopniu realizację programu przygotowań olimpijskich. W tych warunkach o poziomie realizacji przygotowań olimpijskich decydowały "trójki olimpijskie" poszczególnych dyscyplin sportu.

Informacja o przebiegu realizacji przygotowań olimpijskich w okresie zimowym musi być z natury tego okresu informacją formalną, rejestrującą istniejący stan, bez wyciągania dalej idących wniosków. Ocena skuteczności pracy treningowej może nastąpić dopiero po konfrontacji wyników naszych zawodników z zawodnikami klasy międzynarodowej na zawodach. Dotyczy to zwłaszcza sportów niewymiernych, sportów walki i sportów zespołowych,gdzie kryteria oceny poziomu zawodnika są dość skomplikowane i nie posiadają wartości bezwzględnej. Na podstawie porównań ścisłych sprawdzianów posz-

szczególnych cech motorycznych, jak siły, szybkości, wytrzymałości i zręczności, prowadzonych w szeregu dyscyplin sportu ze sprawdzianami lat ubiegłych, oraz na podstawie obserwacji należy jednak stwierdzić, że zawodnicy nasi są dobrze przygotowani do sezonu startowego. Okres ubiegłej zimy charakteryzował się, ogólnie biorąc, następującymi objawami.

1. Realizacja zadań treningowych odbywała się bez większych trudności zgodnie z przyjętym w ubiegłym roku planem.
2. Rozszerzony został zakres środków treningowych i zwiększona intensywność treningu we wszystkich dyscyplinach sportów olimpijskich.
3. W związku z rokiem olimpijskim zwiększyła się dyscyplina treningowa i chęć do treningu.
4. Uległo poprawie zabezpieczenie warsztatów pracy treningowej w postaci przygotowania urządzeń sportowych i sprzętu, mimo tego, że występowało tu jeszcze szereg braków w ośrodkach szkolenia centralnego.
5. Poza pojedyńczymi wypadkami nie budzi zastrzeżeń stan zdrowotny kadry olimpijskiej.

CZ.S.

KADRA OLIMPIJSKA NA II KWARTAŁ 1960 R.

Komisja Sportowa na wnioski "trójek olimpijskich" Związków Sportowych zatwierdziła zmiany w kadrze olimpijskiej na II kwartał. Podajemy niżej skład kadry w piłce nożnej, pływaniu, podnoszeniu ciężarów oraz w zapasach. W innych dyscyplinach sportu nie wprowadzono zmian w składzie kadry olimpijskiej. /patrz Biul.Informacyjny PKOl nr 3/60/. W razie wprowadzenia zmian poinformujemy o tym czytelników w następnym biuletynie.

Piłka nożna

Grupa "A"

1. Stefaniszyn Tomasz	Gwardia	W-wa
2. Zientara Edmund	Legia	"
3. Szczepański Henryk	ŁKS	Łódź
4. Pohl Ernest	Górnik	Zabrze
5. Strzykalski Marceli	Legia	W-wa
6. Szymkowiak Edward	Polonia	Bytom
7. Grzybowski Henryk	Legia	W-wa

8.	Machorek Stanisław	Gwardia	W-wa
9.	Baszkiewicz Krzysztof	"	"
10.	Woźniak Jerzy	Legia	"
11.	Monica Fryderyk	Wisła	Kraków
12.	Brychczy Lucjan	Legia	W-wa
13.	Szarzyński Zbigniew	Gwardia	"
14.	Liberda Jan	Polonia	Bytom

Grupa "B"

1.	Nieroba Antoni	Ruch	Chorzów
2.	Połtyn Stanisław	Legia	Warszawa
3.	Kawula Władysław	Wisła	Kraków
4.	Pohl Eugeniusz	Ruch	Chorzów
5.	Michel Adam	Wisła	Kraków
6.	Grzegorczyk Ryszard	Polonia	Bytom
7.	Faber Eugeniusz	Ruch	Chorzów
8.	Wilczek Erwin	Górnik	Zabrze
9.	Lentner Roman	"	"
10.	Kowalski Jan	"	"

Grupa "C"

1.	Szymborski Henryk	ŁKS	Łódź
2.	Gadecki Zygmunt	Legia	W-wa
3.	Sykta Andrzej	Wisła	Kraków
4.	Jarek Engelbert	Odra	Opole
5.	Oślizło Stanisław	Górnik	Zabrze
6.	Kempny Henryk	Polonia	Bytom
7.	Dera Ewald	Piast	Gliwice

Pływanie

Grupa "B"

1.	Kłopotowski Andrzej	Sparta	Warszawa
2.	Salomon Andrzej	Flota	Gdynia
3.	Czyż Jerzy	Sparta	Warszawa
4.	Lutomski Jan	Legia	Warszawa
5.	Tracz Jerzy	KSZO	Ostrowiec

G r u p a "C"

1. Aluchna Bernard	Sparta	Warszawa
2. Bastek Ewald	Legia	Warszawa
3. Wieliński Stanisław	Olimpia	Poznań
4. Koenen Harald	Ślęza	Wrocław
5. Werner Andrzej	Śląsk	Wrocław
6. Sambala Alojzy	Legia	Warszawa
7. Depta Henryk	Stal	Zabrze
8. Stankiewicz Aleksander	Ślęza	Wrocław
9. Raczyński Marian	Neptun	Stargard

P o d n o s z e n i e c i ę ż a r ó w

G r u p a "A"

1. Zieliński Marian	Legia	W-wa
2. Paliński Ireneusz	LZS	W-wa
3. Białas Czesław	WKS	Szopienice
4. Bochenek Jan	Legia	W-wa
5. Jankowski Marian	"	"

G r u p a "B"

1. Copa Edmund	WKS	Szopienice

G r u p a "C"

1. Stępień Bronisław	LZS	Jelenia Góra
2. Baszanowski Waldemar	AZS-AWF	W-wa
3. Kowalski Wiktor	Legia	W-wa
4. Kaczkowski Jerzy	"	"
5. Kozłowski Rudolf	Górnik	Zabrze
6. Beck Krzysztof	Gryf	Toruń
7. Zachara Mirosław	Gwardia	Łódź
8. Słowiński Zenon	ŁKS	Łódź
9. Torbus Włodzimierz	Start	Bielsko-Biała

Zapasy

Styl klasyczny

Grupa "B"

1. Kniter Bernard	Spójnia	Gdańsk
2. Gońdzik Ernest	KS 09	Mysłowice
3. Hajduk Stefan	Gwardia	Warszawa
4. Adamaszek Jan	Górnik	Katowice
5. Dubicki Bolesław	Legia	W-wa
6. Smoliński Włodzimierz	"	"

Grupa "C"

1. Macioch Kazimierz	Gwardia	Warszawa
2. Pawłowski Stefan	"	"
3. Tracewski Jan	AZS-AWF	"
4. Żuławnik Edward	Legia	"

Styl wolny

Grupa "B"

1. Kuczyński Jan	Spójnia	Gdańsk
2. Sosnowski Lucjan	Legia	W-wa
3. Trojanowski Tadeusz	Gwardia	"
4. Żurawski Jan	"	"
5. Stepczyński Lucjan	Flota	Gdynia

Grupa "C"

1. Krop Lesław	Unia	Zgierz
2. Łata Tadeusz	Lotnik	Wrocław
3. Wróblewski Andrzej	Elektryczność	W-wa
4. Sidorowicz Bolesław	Budowlani	Warszawa
5. Żywczyk Mirosław	AZS-AWF	W-wa

WIADOMOŚCI O PRACY KOMISJI MŁODZIEŻOWEJ PKOl

Doszkalanie kadry w dyscyplinach zespołowych

11 maja br wydany został przez Komisję Młodzieżową PKOl Biuletyn Specjalny zawierający wykaz wszystkich zdobywców pierwszego kółka olimpijskiego w roku 1959. Zestawienia zostały opracowane w układzie alfabetycznym według województw.

Uporządkowanie nazwisk w takim zestawieniu wymagało kilkadziesiąt godzin pracy zespołu redakcyjnego. Przy nazwiskach zdobywców podano rok urodzenia, nazwę klubu i nazwisko instruktora, trenera opiekującego się młodym adeptem sportu.

Nie ulega wątpliwości, że w naszych zestawieniach mogły powstać zniekształcenia nazwisk, pomyłki, których trudno było uniknąć przy bardzo nieczytelnym wypełnianiu legitymacji pierwszego kółka olimpijskiego prawie przecież siedmiu tysięcy nazwisk. Nie sprawdziliśmy ilości błędów, ale przepraszamy za nie czytelników prosząc jednocześnie zainteresowanych o bardzo dokładne wypełnianie legitymacji drugiego kółka olimpijskiego w akcji bieżącego roku. Warto jeszcze podać wyjątek z przedmowy do tego stosześćdziesiątstronicowego wydawnictwa: ..."Działaczom ogniw terenowych, klubów, sekcji MKS-ów i innym niech nazwiska te przepominają o obowiązku opieki wychowawczej i szkoleniowej nad tymi młodymi kandydatami na sportowców wysokiej klasy. Materiał zawarty w biuletynie Specjalnym, to więc nie tylko nazwiska, to również wiele źródeł do analizy z różnego punktu widzenia.

Zachęcamy do tego, oraz do wyciągnięcia odpowiednich wniosków - każdy na swoim odcinku działania"... W Biuletynie Specjalnym zamieszczona została próba analizy akcji zdobywania I kółka olimpijskiego w opracowaniu członka Komisji Młodzieżowej mgr. Trybusa. W artykule tym obok wstępnej analizy naszej akcji autor zamieszcza szereg wniosków i uwag na temat związany z zagadnieniami organizacyjnymi i szkoleniowymi akcji.

Omawiana w jednym z poprzednich biuletynów sprawa zorganizowania doszkolenia kadry trenerskiej pracującej ze zdobywcami kółek olimpijskich w dyscyplinach zespołowych będzie zrealizowana. Ustalono, że w dniach 27, 28 i 29 czerwca br. w Warszawie odbędzie się pierwsza tego rodzaju konferencja dyscyplin zespołowych: piłki nożnej, piłki siatkowej, piłki ręcznej, koszykówki, hokeja na lodzie i na trawie i piłki wodnej. Ustalono już tezy programowe. W pierwszym dniu spotkania wygłoszone zostaną podstawowe referaty obejmujące zagadnienia szkolenia w dyscyplinach zespołowych odnoszące się w swym charakterze do wszystkich sportów zespołowych. Wyświetlone zostaną tematycznie dobrane filmy szkoleniowe.

W drugim i trzecim dniu narady, Związki Sportowe opracowują program we własnym zakresie w zależności od najpilniejszych potrzeb szkolenia młodzieży. Zajęcia w drugim i trzecim dniu przeplatane będą zajęciami praktycznymi z zakresu metodyki nauczania, podania środków treningowych dla kształtowania odpowiednich cech psychofizycznych, instruktaż z za-

kresu nauczania taktyki, planowania treningu na poszczególne okresy itp. Kierownictwo szkoleniowe tej konferencji powierzono znanemu trenerowi mgr. Tadeuszowi Ulatowskiemu, pracownikowi Instytutu Naukowego K.F. inicjatorowi tego wspólnego doszkolenia.

Przewiduje się, że w omawianym doszkoleniu uczestniczyć będzie około 160 instruktorów i trenerów z całego kraju.

x
x x

Zgrupowania dla zdobywców kółek olimpijskich

Komisja Młodzieżowa na wnioski Związków Sportowych składane na odbytych w PKOl naradach rozpatrzyło sprawę pomocy w organizowaniu zgrupowań wakacyjnych dla zdobywców kółek olimpijskich. Komisja przy rozpatrywaniu możliwości przyznania pomocy brała pod uwagę wszelkie elementy jak zasięg oddziaływania dyscypliny sportu na młodzież w kraju, wyniki akcji zdobywania I kółka, zainteresowania młodzieży daną dyscypliną sportu, możliwości rozwoju dyscypliny sportu przy istniejących obiektywnych warunkach w kraju itp.

Na decyzję podziału miały wpływ również możliwości finansowe PKOl, który przy bardzo szerokim wachlarzu działalności musi się liczyć z wydatkowanymi złotówkami. Pomoc na obozy dla zdobywców kółek olimpijskich po uprzednim przedłożeniu wniosków i materiałów otrzymują: bokserzy, gimnastycy, kajakarze, koszykarze, lekkoatleci, narciarze, pływacy, piłka siatkowa, ręczna i nożna, podnoszenie ciężarów, wioślarstwo, zapasy.

Mimo, że przygotowania olimpijskie do Rzymu absorbują wielu działaczy i trenerów, to warto będzie dla dobra młodzieży nie zaniedbać letnich zgrupowań dla kółkowiczów... to przecież z myślą o starcie w Tokio i Insbrucku.

Większość Związków uczestniczących w akcji uzyska również drobne dotacje na przeprowadzenie doszkolenia kadry trenerskiej.

x
x x

W dniu 30 kwietnia w sali posiedzeń Stołecznej Rady Narodowej Wiceprzewodnicząca Stołecznej Rady Narodowej tow. Kazimiera Kartasińska w asyście działaczy St.KKFiT i PKOl - tow. tow. Greniucha, Suprowicza i Śledzieckiego - wręczyła wyróżnienia siedemnastu trenerom i instruktorom okręgu warszawskiego za najlepsze wyniki w akcji zdobywania I kółka w r. 1959.

Przedstawiciel PKOl kol. Janowski wręczył tow. Kartasińskiej pamiątkowy album od Prezesa PKOl za pomoc okazywaną młodym sportowcom Warszawy przez władze stolicy.

W podziękowaniu za wyróżnienie Wiceprzewodnicząca St.R.N. zapewniła, że w miarę możliwości Rada Narodowa udzieli pomocy ruchowi sportowemu w stolicy, który jest przecież bardzo ważną częścią współczesnego życia społeczeństwa.

x

x x

W roku bieżącym zamieszczać będziemy raz na miesiąc wykazy zdobywców drugiego kółka olimpijskiego w formie dodatku do naszego biuletynu. Listę Nr 4 w omawianej formie zamieścimy już przy następnym numerze Biuletynu Informacyjnego.

H.J.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI ZAGRANICZNEJ

Konferencja prasowa

W dniu 25 kwietnia odbyła się w PKOl zorganizowana przez Komisję Zagraniczną konferencja prasowa, której tematem było zapoznanie przedstawicieli prasy z działalnością PKOl w zakresie konkursów sztuki oraz przygotowaniami do miesiąca olimpijczyka.

Mimo rozesłania ponad dwudziestu zaproszeń do wszystkich dzienników warszawskich, do prasy sportowej, PAP, radia i pism zajmujących się zagadnieniami kultury, na konferencji zjawiła się garstka dziennikarzy reprezentujących Przegląd Sportowy, Sport, Trybunę Ludu, radio, PAP. Dziwi nas mocno ten brak zainteresowania prasy sprawami PKOl w roku olimpijskim, a przede wszystkim brak zainteresowania prasy pionu kultury działalnością na odcinku sztuki, która przysporzyła Polsce wiele laurów olimpijskich.

Sprawy konkursów sztuki przedstawił zebranym p.Arkady Brzezicki. Omówienie konkursu na fotografię sportową odbyło się na tle zorganizowanej ad hoc wystawki najlepszych prac, z których kilkanaście zostało wysłanych na wystawę w Rzymie. Według opinii Sekretarza Generalnego p.Lemparta, który powrócił właśnie z Rzymu, polskie prace fotograficzne dobrze prezentują się na tle prac nadesłanych tam z kilkudziesięciu państw.Przedstawiciele prasy po obejrzeniu wystawki otrzymali kopie niektórych prac dla spopularyzowania ich na łamach swoich pism.

O ile konkurs fotograficzny omawiany był już jako rzecz doprowadzona do końca, o tyle z wypowiedzi p. Brzezickiego dowiedzieliśmy się o mających się odbyć następnych konkursach, a mianowicie na nowelę sportową, na grafikę o tematyce sportowej oraz szereg konkursów z różnych dziedzin sztuki, konkursów zamkniętych dla uczniów liceów plastycznych. Chodzi tu przede wszystkim o skierowanie uwagi młodych plastyków na tematykę sportową i zdobycie tym samym naturalnego zaplecza dla działalności PKOl zmierzającej do przeprowadzenia na terenie MKOl uchwały przywracającej znów sztuce należne jej miejsce w olimpijskich dyscyplinach, nawiązując tym do tradycji olimpiad greckich.

Dyskusja na te tematy wyjaśniła, że na terenie Polski sprawa ta znajduje właściwy oddźwięk w resorcie kultury /czego jak powiedziano wyżej,nie można stwierdzić wśród przedstawicieli prasy kulturalnej/, a jedyne trudności są z finansowym poparciem tej sprawy, gdyż jak wiadomo, duże koszty związane są z pracami organizacyjnymi, pracami jury oraz nagrodami. Rok olimpijski uaktywnił jednak nieco szereg instytucji w tym kierunku, a ostatnio nadeszła propozycja z Ministerstwa Kultury i Sztuki zorganizowania konkursu na tkaninę dekoracyjną o tematyce sportowej, na który to konkurs Ministerstwo obiecało dotować dość poważną sumę.

Drugi punkt programu konferencji prasowej zreferował Sekretarz Generalny PKOl, omawiając cel i istotę organizacji miesiąca olimpijczyka. Wprawdzie rok olimpijski w poważnym stopniu skierował uwagę na start naszych zawodników w Rzymie, niemniej jednak dalsze pogłębienie informacji o tym wydarzeniu a przede wszystkim pozyskanie młodzieży dla idei olimpijskiej jest rzeczą niezbędną. W związku z tym w miesiącu czerwcu, jako miesiącu olimpijczyka wszystkie imprezy organizowane na terenie kraju będą się odbywały pod hasłami olimpijskimi, a na zawodach organizowanych przez Szkolny Związek Sportowy na spartakiadach powiatowych zwrócona będzie szczególna uwaga na zdobywanie kółek olimpijskich na Olimpiadę w Tokio.

Równocześnie Fundusz Olimpijski /komórka PKOl/ zamierza powiększyć zasoby pieniężne, dla umożliwienia wysłania jak największej ekipy do Rzymu. Czynione są usiłowania w kierunku przeprowadzenia na imprezach sportowych w czerwcu zbiórki dowolnych datków na Fundusz Olimpijski.Zbiórka ta odbyłaby się na zamkniętych obiektach sportowych. Rozpropagowana będzie też szeroko akcja nabywania pamiątkowych medali Funduszu Olimpijskiego artystycznie wykonanych z porcelany, które nabywać mogą przede wszystkim instytucje, zakłady pracy, ale również i osoby fizyczne. Minimalna suma na taki medal wynosi 500 zł.

W związku z wyżej wymienioną akcją prasa zgłosiła swój akces we wzmożonej propagandzie wysiłków PKOl zmierzających zarówno do spopularyzowania strony ideowo-sportowej miesiąca olimpijczyka, jak i zwiększenia ofiarności społeczeństwa dla zrealizowania w pełni hasła: ekipa olimpijska na Rzym jedzie na koszt społeczeństwa.

Na zakończenie konferencji p. Henryk Janowski zaznajomił zebranych z wynikami akcji zdobywania pierwszego kółka olimpijskiego w 1959 r. P. Stanisław Szyszłło poinformował o stanie kont Funduszu Olimpijskiego i bieżących akcjach przeprowadzanych przez podkomisję Funduszu szczególnie za granicą.

Dom.

III. PRZEGLĄD ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Czy krytyka dotychczasowych zasad amatorstwa sportowego ma sens?

ISK nr 74

Od redakcji BI: W ostatnim /7/60/ numerze - redakcja podała skrót memorandum członka MKOl Alberta Mayera, w sprawie zmiany dotychczasowych olimpijskich przepisów o amatorstwie. W europejskiej prasie sportowej wystąpienie A. Mayera wywołało istną burzę. Oto charakterystyczna opinia opublikowana na łamach ISK /NRF/ przez Dr G. Stabenar'a.

... "Brat kanclerza MKOl-u Otto Mayer żąda zasadniczej reformy aktualnych statutów amatorskich. Tego rodzaju propozycje zjawiają się regularnie jak krokusy na wiosnę, w przededniu odbycia Igrzysk Olimpijskich. Trwają wtedy gorące dyskusje, grozi się palcem lub pięścią, a kiedy Igrzyska szczęśliwie się kończą, wszystko wraca do starych porządków. Bezcelowa różnica zdań kończy się wówczas tak, jak gdyby mądrzejszy ustąpił i w ten sposób na niwie sportowej utrwalone zostało panowanie głupoty.

Odważny Albert ze Szwajcarii tym razem bardzo sobie tę sprawę utrudnia. Nie mówi on o amatorach, którzy poświęcają się sportowi dla czystej przyjemności i spędzenia czasu, ale o zawodnikach, którzy przestali być amatorami, a mimo to chcieliby pozostać olimpijczykami. W ten sposób powstali amatorzy, którzy otrzymują odszkodowania pieniężne z tytułu utraconych zarobków, zawodnicy - mistrzowie, którzy popierani są materialnie przez władze państwowe, zawodnicy wykonujący zawód nauczycieli czy trenerów sportowych, którzy okresowo pracują zawodowo w swojej dziedzinie sportu, i wreszcie inni zawodnicy, którzy stale przebywają w rozjazdach, bez utraty uprawnień amatorskich. Wszyscy ci zawodnicy tylko tym różnią się od zawodowców, że ... nie płacą podatku dochodowego.

Albert Mayer żąda przeto, by przepisy o amatorstwie przystosować do warunków dzisiejszych czasów. Takie usiłowania podobne są jednak do "marzenia grzecznego dziecka", bowiem właśnie w odniesieniu do tej ustawy nikt nie może bezkarnie wprowadzać zmian, jako że jedna zmiana pociągnęłaby za sobą inne. Czas zawsze będzie szybszy od prawnika, który będzie sobie zaprzątał głowę zmianą statutów amatorskich. Można osądzać stare przepisy o amatorstwie jak się chce, ale mają one i mieć będą prawo bytu. Przepisy o amatorstwie są niczym innym jak ustawą o ochronie młodzieży. Przepisy te są stworzone dla wielu milionów młodych sportowców, którzy także dzisiaj jako prawdziwi amatorzy "noszą na swoich barkach wielki

gmach sportu światowego", którzy biegają, skaczą, grają i pływają właśnie dlatego, że sport to ich "hobby".

Łatwo jest jednym pociągnięciem pióra przekreślić niedoskonały może przepis, ale jest rzeczą niebezpieczną odważyć się na to, nie proponując nic lepszego. Wszędzie na świecie kradnie się, zabija, zrywa się małżeństwa, a mimo to nikt rozumny na świecie nie wpadł dotąd na idiotyczny pomysł, zmiany dziesięciu przykazań. Są one filarami naszych stosunków podobnie jak przepisy amatorskie muszą pozostać moralnym fundamentem właściwie pojętego sportu.

Dlatego też nawet w dzisiejszych czasach należy zawierzyć każdemu zawodnikowi, że jest jeszcze amatorem, tak długo, jak długo nie pobiera za swoje wyniki pieniędzy. Takie jest właściwe podejście do sprawy amatorstwa.

Albert Mayer projektem swoim strzela jednak daleko poza ten cel, skoro widzi niebezpieczeństwo dla Igrzysk Olimpijskich w tym, że ten czy inny zawodnik nie jest już czystym amatorem. Igrzyska Olimpijskie nawet wtedy zachowają swój sens, kiedy do udziału w nich uprawni się zawodowców.

Uczciwa opinia nie zostaje bynajmniej zagrożona przez samego zawodnika, ale przez jego otoczenie, które rozpieszcza go, urządza mu bizantyjskie sceny czczenia bohaterów, które podziwialiśmy np. nazajutrz po zakończeniu Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Squaw Valley. We wszystkich krajach prześcigano się w uroczystościach i podarunkach dla zwycięzców. Czyż wszyscy ci młodzi ludzie mieli zrezygnować z tych podarunków, które stwarzają im punkty wyjściowe do lepszej sytuacji materialnej?

Tyle samozaparcia nie można przypisywać nawet największym sportowcom. Nie należy przeto wyłapywać "maluczkich", którzy tu czy tam naruszą przepisy o amatorstwie, ale wreszcie powiesić tych "dużych", którzy za pomocą zwycięzców olimpijskich robią swoje interesy i złym przykładem rujnują dobre zwyczaje..."

BO 8/60 xw.

Zakaz oszczepu Helda - prowadzi do nonsensu

Sport Zürich nr 50

... "Sekretarz Generalny Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki /IAAF/ Donald Pain, udzielił następującego oświadczenia na temat korzystania z oszczepów typu Helda.

... "Odpowiada prawdzie, że Komitet Wykonawczy IAAF postanowił przed rokiem, że uczestnikom Igrzysk Olimpijskich postawi się do dyspozycji jedynie jeden rodzaj sprzętu, zamiast wzrastającej ilości różnego rodzaju

oszczepów. Po gruntownej analizie, Komitet Wykonawczy IAAF ustalił, że dla Igrzysk w Rzymie zastosowany będzie ten typ oszczepu, który uprzednio zostanie podany do wiadomości członkom IAAF. Nie oznacza to jednak w żadnym wypadku, by typ oszczepu odpowiadający normom IAAF nie mógł być stosowany w czasie rozgrywania międzynarodowych spotkań..."

Tage Ericson, odpowiedzialny członek Komitetu Wykonawczego IAAF oświadczył ze swej strony: ... "że na przestrzeni ostatnich 4-ch lat oszczepy typu Helda nie były już stosowane w spotkaniach międzynarodowych. Już w czasie Igrzysk Olimpijskich w Melbourne oszczepy typu Helda zostały uznane za niedopuszczalne..."

Dla oficjalnego skomentowania niedawnej uchwały Komitetu Wykonawczego IAAF zwróciliśmy się do 2-ch odpowiedzialnych przedstawicieli IAAF, przy czym uzyskane odpowiedzi cytujemy powyżej.

Ostrożna i obłożona klauzulami wypowiedź Pain´a, dowodzi, że w Rzymie oszczepy typu Helda nie będą dopuszczone, jednak w dalszym ciągu można je stosować w innych zawodach. Jest to naturalnie stanowisko czysto teoretyczne, bowiem kto chce coś zdziałać na zawodach olimpijskich w Rzymie i dotąd rzucał oszczepem Helda, będzie musiał szybko się przestawić. Inaczej mówiąc, oznacza to, że będzie musiał sięgnąć do innego fabrykatu, jako że oszczep Helda posiada specyficzne właściwości lotu.

Natomiast to co utrzymuje Tage Ericson jest kompletnym absurdem. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że na przestrzeni ostatnich lat stale używano w zawodach międzynarodowych oszczepów Helda,

Całość sprawy tego zakazu budzi pewne zasadnicze zastrzeżenia, a mianowicie:

1. Czy jest w ogóle dopuszczalny zakaz sprzętu, który wagą, długością, objętością, w sumie wszystkimi cechami odpowiada przepisom międzynarodowym?
2. Czy Komitet Wykonawczy IAAF jest w ogóle kompetentny do podejmowania tego rodzaju decyzji?
3. Czy jest rzeczą słuszną preferować produkt jednego fabrykanta na niekorzyść produktu innego wytwórcy?
4. Czy w związku z dopuszczeniem oszczepu Helda w innych zawodach, poza Igrzyskami Olimpijskimi, nie doprowadzi się do zasadniczych nieporozumień? Jak ustosunkować się do faktu, że olimpijskie minimum kwalifikacyjne może być uzyskane oszczepem Helda, który nie będzie dopuszczony na Olimpiadę?

Rzym podaje: nie będzie transmisji telewizyjnych /!?/

ISK nr 75

"Najświeższe wiadomości z Rzymu utrzymują, że ostatecznie nie będzie żadnych bezpośrednich transmisji telewizyjnych z Igrzysk Olimpijskich. Prowadzone pertraktacje zostały zerwane z uwagi na nie przyjęcie przez Eurowizję warunków podyktowanych przez Włoski Komitet Olimpijski.

Wiadomość ta spada jak grom z nieba na kibiców sportowych, których do niedawna utrzymywano w przekonaniu, że do skutku dojdą codzienne, 4 - 5 godzinne transmisje bezpośrednie. Ostatecznie, przyjemność będą mieli tylko telewidzowie włoscy, jak wiadomo bowiem decyzje w tej sprawie są podjęte od kilku miesięcy. To z kolei może być pocieszającą wiadomością dla tych turystów, którzy wybierając się do Włoch nie będą mieli biletów wstępu. Prawie każda restauracja włoska ma telewizor, a wiele z nich zainstalowanych jest na wolnym powietrzu, dla ściągnięcia większej liczby widzów - klientów.

Czy meldunek z Rzymu stanowi ostateczną odpowiedź, pozostaje do wyjaśnienia..."

BO 8/60 xw.

Jeszcze jest nadzieja ... twierdzi Eurowizja

ISK nr 76

... "W kołach Eurowizji powyższy meldunek CONI nie został wcale przyjęty pesymistycznie. Ostatni komunikat uznawany jest za ciąg dalszy serii podobnych meldunków ogłaszanych przez Włochów, na przestrzeni ostatniego roku. Ostatnie słowo nie zostało jeszcze powiedziane.

Źródła dobrze poinformowane twierdzą, że u podstaw informacji tej leży anulowanie w ostatnim czasie szeregu rezerwacji biletowych, dokonanych szczególnie przez kraje Europy północnej, przypisywanych uprzednim wiadomościom o dużych bezpośrednich transmisjach telewizyjnych Igrzysk i sfinalizowaniu pertraktacji Eurowizji z CONI.

Mimo wszystko, stanowisko organizatorów w sprawie odszkodowań finansowych pozostaje niezmienne. Odwrotnie, podnieśli oni jeszcze o 50 milionów lirów uprzednio ustaloną sumę i żądają obecnie aż 900 milionów lirów /ok. 1,5 miliona dolarów/.

Eurowizja jest mimo tego dobrej myśli, wychodząc z założenia, że zwłoka leży w interesie organizatorów. Im później bowiem ukaże się wiadomość o podpisaniu umowy z Eurowizją, a co za tym idzie dokładny program trans-

misji telewizyjnych, tym lepiej będzie szła przedsprzedaż biletów wstępu na Igrzyska..." /vide przykłady w W-wie! - przyp.red./.

BO 8/60 xw.

Z prasy radzieckiej

Radziecka prasa sportowa zamieszcza ostatnio wiele informacji o polskich sportowcach. Po mistrzostwach Polski w biegu na przełaj w 104 nr Sowietskiego Sportu zamieszczono artykuł pod tytułem "Krzyszkowiak biega jak za najlepszych czasów". W tym samym numerze pod tytułem "Polska wysyła silną reprezentację" korespondent TASS podaje w skrócie treść zamieszczonego w Trybunie Ludu wywiadu z Prezesem Reczkiem na temat przygotowań do Igrzysk w Rzymie. ..."Wysoki poziom polskiego sportu daje nam pełne prawo wysłania do Rzymu silnej ekipy"... cytuje korespondent zakończenie wywiadu. W numerze 107 z dnia 5 maja Sow. Sport drukuje artykuł znanego dziennikarza Przeglądu Sportowego na temat przygotowań do Igrzysk kajakarzy, dając tytuł ogólny w gazecie ... "Polskich kajakarzy wabi jezioro Albano..." W samym tytule artykułu "Pierwsze podziękowania dla trenera Zantary"... Autor podaje szereg informacji na temat treningu, planu startów i sugestie ewentualnego składu na I.O.

x

x x

Sowietskij Sport zaraz po zakończeniu igrzysk zimowych szeroko informuje o przygotowaniach do Igrzysk w innych krajach, zamieszcza sylwetki najlepszych sportowców świata drukując często duże tytuły - przypomnienia: "... 15 tygodni zostało do Igrzysk w Rzymie"...

HJ.

Uwaga na polskich piłkarzy

Nep Sport nr 90

W dzienniku rozpoczęto recenzowanie gry zespołów piłkarskich, które zakwalifikowały się do olimpijskiej 16-stki. Cykl rozpoczął obszerny artykuł o piłkarzach polskich, w którym m.in. czytamy:

"... Drużyna piłkarska Polski jest niewątpliwie dobrym zespołem, od którego można będzie oczekiwać w Rzymie dobrych wyników. Drużyna składa się z piłkarzy stosunkowo młodych, utalentowanych, od dłuższego czasu grających już razem, a więc doskonale nawzajem się rozumiejących..."

... Ciekawe były formy przygotowania reprezentacji. Od dłuższego czasu wybierano różnych młodych zawodników i wypróbowywano ich w I i II drużynie narodowej. Nad treningami czuwał francuski trener J. Prouff. Zajmował się on ponadto indywidualnie poszczególnymi zawodnikami, prowadząc z nimi specjalne zajęcia. Linią ataku osobno zajmował się trener Koncewicz. Szczególnie ćwiczono strzelanie na bramkę. Dało to rezultaty. Atak Polaków jest bowiem bardzo dobry. Najlepszym zawodnikiem napadu jest Brychczy. Przypomina on nieco naszego Göröcsa. Bardzo dobrą częścią drużyny są linie obronne, w których klasą dla siebie jest pomocnik Zientara.

... Polska drużyna stara się realizować ofensywną grę opartą na prostych, skutecznych kombinacjach. Dobre wyszkolenie techniczne, taktyczne oraz przygotowanie kondycyjne pozwala im realizować we właściwy sposób poprzednio ustalone założenia.

... Dajemy Polakom duże szanse w olimpijskim finale.

Bo /60 to

O POLAKACH

W Novarze i Rzymie Węgrzy przełamali "kompleks Polaków"
Nep Sport nr-y 83-87

NOVARA Turniej drużynowy: "Udało się drużynie naszych szablistów, a właściwie niektórym zawodnikom przełamać wreszcie kompleks niższości wobec Polaków. Dotyczy to głównie Mendelenyi'ego, który dotychczas bardzo rzadko wygrywał w meczach z Polską. W Novarze odniósł 4 zwycięstwa, bijąc zdecydowanie wszystkich przeciwników. Pewności w walkach z Polakami nabrał również Delneky. Np. Piątkowski nie potrafił mu zadać ani jednego trafienia. Zrewanżowaliśmy się więc za porażkę na mistrzostwach świata. Za wcześnie jeszcze na wnioski, ale zwycięstwo w Novarze będzie miało niewątpliwie pozytywne dla nas znaczenie, przede wszystkim psychologiczne podczas Olimpiady w Rzymie".

Turniej indywidualny: "Po zwycięstwie drużynowym przyszła porażka, spowodowana w pewnej mierze zbytnią pewnością siebie. Zbagatelizowano Polaków i sądząc, że walka rozegra się tylko we własnym gronie, węgierscy szabliści stoczyli ze sobą w pierwszej fazie turnieju samobójcze pojedynki, odbierając sobie potrzebne później do zwycięstwa punkty. Sędziowanie było fatalne. Duży wpływ na końcowy wynik miało skrzywdzenie Gerevicha i Mendelenyi'ego w walce z Zabłockim"./Czyżby? - przyp.red./.

RZYM Turniej drużynowy: "Polacy tym razem bili się bezbarwnie i tylko w 2 - 3 pojedynkach pokazali klasę, jaką zwykle reprezentują".

Turniej indywidualny: "Turniej tym razem wygrali swobodnie nasi szabliści. Jeśli idzie o ogólną ocenę Polaków to było wyraźnie widać, że dwóch najlepszych - Pawłowski i Zabłocki nie są w treningu. Obaj nadrabiali jedynie rutyną oraz swoim wielkim talentem. Natomiast na pozostałych członkach drużyny widać było poważne przygotowania".

BO /60 to

Zatopek trenował w Rzymie!

Ceskoslovensky Sport nr 80

Emil Zatopek, jako jeden z delegatów czechosłowackiej organizacji masowego wychowania fizycznego CSTV bawił ostatnio w Rzymie na kongresie podobnej organizacji włoskiej UISP. Naturalnie, pobyt swój wykorzystał do osobistego przekonania się o wartości olimpijskiej bieżni, na której przeprowadził trening. Zdaniem Zatopka, bieżnia nie jest jeszcze najlepsza; jest zbyt twarda. Natomiast warunki atmosferyczne były znakomite, biegało się bardzo lekko. Inna sprawa - dodaje znakomity biegacz - że był to początek kwietnia. O tej porze trudno o lepsze miejsce do treningu w całej Europie. W sierpniu natomiast będzie w Rzymie zupełnie inaczej.

BO /60 to

Węgierski trener olimpijskim konsultantem kajakarzy NRD

Nep Sport nr 80

Trener J. Kulcsar, do lipca br. będzie przebywał w NRD w charakterze konsultanta i doradcy kadry olimpijskiej kajakarzy. Po wstępnym okresie pobytu Kulcsar uważa, że zawodnicy NRD są znakomicie przygotowani do sezonu pod względem kondycyjnym. Jeśli idzie o technikę, Niemcy przewyższają nawet Węgrów. Zostało to stwierdzone przez węgierskich i niemieckich fachowców po analizie filmów nakręconych w 1959 r. na mistrzostwach Europy w Duisburgu. Kulcsar ostrzega węgierskich kajakarzy, którzy w tej chwili reprezentują najwyższą klasę, że już wkrótce mogą znaleźć w kajakarzach NRD nieoczekiwanie silnych rywali.

BO /60 to

Brak następców Pappa

Nep Sport nr 81

Rozegrane w kwietniu mistrzostwa Węgier w boksie, dały powód do krytycznych rozważań na temat olimpijskich przygotowań pięściarzy. Główny mankament, to brak bojowości. Na mistrzostwach dochodziło do kompromitujących faktów jak np. wycofywanie się zawodników, czy całkowite unikanie walki. Czołówka wykazała bardzo nierówną formę. Uważany obecnie za najlepszego boksera Węgier, wicemistrz Europy w wadze muszej Török nie startował i tym samym nie spełnił zasadniczego warunku - zdobycia mistrzostwa kraju - stawianego przez Węgierski K.Ol. przed kandydatami na Igrzyska. Wśród pięściarzy węgierskich - konkluduje gazeta - nie widać następców Pappa i niestety nie należy oczekiwać sukcesów na olimpijskim ringu.

BO /60 to

Czy Katona sprawi taką niespodziankę jak Csik?

Nep Sport nr 89

W 1936 r. na Igrzyskach w Berlinie, najzupełniej nieoczekiwanie Węgier Ferenc Csik zdobył złoty medal na 100 m.st.dowolnym. Dziś również wydaje się, że młody węgierski kraulista Katona nie ma żadnych szans. A jednak może on sprawić podobną niespodziankę. W zimie trenował niezwykle intensywnie. Podnosił ciężary, przeprowadzał marszobiegi i uprawiał wiele sportów uzupełniających. Następnie eksperymentalnie podjął trening trzy razy dziennie, przepływając do 10 km. Od kwietnia trenuje w Eger na otwartej 50 m pływalni. Pierwsze wyniki były rewelacyjne. Bez specjalnego przygotowania startowego, w początkach maja Katona ustanowił 2 wysokiej wartości rekordy Węgier na 800 m i 400 m st.dowolnym - 9.37,8 i 4,34,9.

BO /60 to

Rosną apetyty węgierskich miotaczy

Nep Sport nr 87

Po dwukrotnym poprawieniu rekordu Węgier w pchnięciu kulą w ciągu 24 godzin przez Nagy'a, który ostatecznie uzyskał 18 m 32 cm, gazeta snuje optymistyczne horoskopy. Przed kilku laty, największą siłę naszej lekkoatletyki stanowili biegacze. Potem zanotowaliśmy w naszym kraju upadek "królowej sportu", a obecnie w nowym okresie jej rozwoju, dochowaliśmy się świetnych miotaczy. Szecsenyi w rzucie dyskiem, Zsivotsky w rzucie młotem i obecnie Nagy oraz Varju w pchnięciu kulą są najsilniejszymi punktami

lekkoatletyki Węgier. O ile na igrzyskach w Rzymie trudno będzie jeszcze o zwycięstwa i medale, o tyle na mistrzostwach Europy w 1962 r. nasi miotacze powinni odebrać hegemonię Polakom w rzutach. Wiele wskazuje na to, że w Belgradzie uda się nam taki hat trick, jaki wyszedł Polakom w Sztokholmie.

BO /60 to

II Spartakiada w Czechosłowacji

Mimo znacznego wysiłku w przygotowaniach do Igrzysk Olimpijskich w Rzymie, aktyw sportowy Czechosłowacji bardzo starannie przygotowuje się do organizowanej w tym roku w Pradze II Ogólnopaństwowej Spartakiady.Przygotowania do tej imprezy trwają w całym kraju. W blisko 7000 klubach sportowych, w zakładach pracy, we wsiach i miasteczkach, w szkołach wszystkich stopni przygotowuje się ponad milion sportowców, aby w dniach 23 czerwca do 3 lipca br. najlepsi mogli godnie wystąpić na Praskim stadionie na Strahovie. W roku 1959 w 29 Spartakiadach na szczeblu rejonów uczestniczyło 1.149.879 ćwiczących, w tym 3/4 miliona młodzieży, także dzieci z przedszkoli.

Impreza rzeczywiście gigantyczna.

H.J.

Najwszechstronniejsi biegacze wszystkich czasów

Sport Zürich nr 43

... "Wszechstronność biegacza, który na kilku standartowych dystansach uzyskuje doskonałe wyniki, od dawna wzbudzała zachwyt i podziw.Przykład wielkiego króla biegaczy Paavo Nurmi'ego, który swego czasu suwerennie panował na dystansach od 1500 m do 10.000 m i ustanawiał rekordy świata, jak również zdobywał medale olimpijskie, jest nadal niezapomniana,mimo, że ówczesne wyniki tracą swój blask przy porównaniu z dzisiejszymi.

Wielu było wszechstronnych biegaczy - przed kilkoma laty zaliczał się do nich Węgier Sandor Iharos, który na dystansach od 1500 m do 10.000 m reprezentował absolutną klasę światową.

Poniżej podajemy najlepszych długodystansowców świata w kwalifikacji czwórkombinacji i trójkombinacji.

Klasyfikacja ta nie tylko daje obraz wszechstronności niektórych biegaczy, ale wykazuje także jak wielkie postępy uczynione zostały w biegach na przestrzeni ostatnich lat. Dowodem tego są dalekie miejsca,które w tabelach zajmuje słynny ongiś Zatopek /20-te miejsce w czwórkombinacji i 14-te w trójkombinacji/.

Czwórkombinacja

			1500 m lub mila	300 m lub 2 mile	5.000m	10.000m
1.	Iharos - Węgry	5564 pkt	3.40,8	M.8.33,4	13.40,6	28.42,6
2.	Pirie - Anglia	5439 "	M. 4.00,9	7.52,8	13.36,8	29.17,2
3.	Kuc - ZSRR	5330 "	3.50,8	8.01,4	13.35,0	28.30,4
4.	Halberg-N.Zelandia	5274 "	3.38,8	M 8.33,0	13.56,8	29.39,8
5.	Grodotzki - NRD	5237 "	3.43,2	7.58,4	13.48,4	29.08,8
6.	Thomas - Australia	5225 "	3.58,6	M 8.32,0	14.03,8	29.28,0
7.	Chromik - Polska	5207 "	3.44,8	M 8.33,4	13.51,0	29.10,0
8.	Krzyszkowiak- "	5147 "	3.47,4	7.58,2	13.52,2	28.56,0
9.	Zimny "	5117 "	3.46,0	M 8.36,2	13.44,4	29.28,6
10.	Janke - NRD	5053 "	3.47,4	8.03,6	13.42,4	29.29,1

Trójkombinacja

		pkt.	3000 m lub 2 mile	5.000 m	10.000 m
1.	Kuc - ZSRR	4240	8.01,4	13.35,0	28.30,4
2.	Iharos - Węgry	4187	M. 8.33,4	13.40,6	28.42,8
3.	Pirie - Anglia	4124	7.52,8	13.36,8	29.17,2
4.	Krzyszkowiak - Polska	3964	7.58,2	13.53,2	28.56,0
5.	Chromik - "	3946	7.56,4	13.51,0	29.10,0
6.	Grodotzki - NRD	3943	7.58,4	13.48,4	29.08,8
7.	Eldon - Anglia	3918	M. 8.40,6	13.47,8	29.02,8
8.	Kovacz - Węgry	3915	8.06,4	13.47,6	28.52,4
9.	Zimny - Polska	3907	M. 8.36,2	13.44,4	29.28,6
10.	Bołotnikow - ZSRR	3897	8.00,8	13.52,8	29.03,0

Uwagi: - punktacja wg tabeli wielobojowej
- dystanse milowe oznaczono M.

NRF - nie kandyduje na przyszłego organizatora Igrzysk Olimpijskich

ISK nr 77

Prezes Komitetu Olimpijskiego NRF - Dr Karl Ritter von Halt oświadczył, że nie widzi możliwości ubiegania się NRF o przyznanie prawa organizacji w niedalekiej przyszłości Igrzysk Olimpijskich. Von Halt wychodzi z założenia, że sport rozwinął się tak mocno w wielu krajach, że pierwszeństwo mieć będą zapewne miasta takich krajów, które dotąd nie organizowały Igrzysk. Do takich należą przede wszystkim kraje Europy Wschodniej. Należy się liczyć, że w najbliższej przyszłości ZSRR zgłosi swoją kandydaturę. Nie ulega także wątpliwości, że do "boju" staną kraje Ameryki Południowej.

Zapytany o ewentualne szanse kandydatury NRD - Halt odpowiedział ..."Jeżeli Niemcy w ogóle miałyby jakieś szanse to w pierwszym rzędzie Komitet Olimpijski NRF, a nie NRD..."

BO 8/60 xw.

Dyskusje dookoła udziału w piłkarskich mistrzostwach świata

Sport Zürich nr 48

..."W Szwecji trwają gorące dyskusje na temat składu reprezentacji piłkarskiej Szwecji na mistrzostwa świata 1962 r.

Prezes Komisji Technicznej Szwedzkiego Związku Piłki Nożnej pan Birger Sandberg podał ostatnio do publicznej wiadomości, że prawo zakwalifikowania się do reprezentacji będą mieli zarówno zawodowcy jak i amatorzy. O kwalifikacji decydować będą jedynie umiejętności zawodników. Sandberg dał także do zrozumienia, że Szwecja będzie brała pod uwagę zawodników szwedzkich grających w zagranicznych klubach, a szczególnie w klubach włoskich.

W Szwedzkich kołach piłkarskich występuje silna grupa działaczy, domagająca się oparcia składu reprezentacji szwedzkiej, wyłącznie na zawodnikach - amatorach...."

BO 8/60 xw.

Termin Igrzysk Olimpijskich 1964 roku ciągle dyskutowany

Sport Zürich nr 46

W japońskich kołach sportowych utrzymuje się nadal różnica zdań w kwestii dokładnego terminu odbycia Igrzysk Olimpijskich 1964 r.

Specjalna Komisja powołana przez Komitet Organizacyjny zaproponowała termin 23 maja do 7 czerwca, oraz ewentualny termin alternatywny od

3 do 18 października. Komisja popiera jednak pierwszy z nich, który jej zdaniem zdał egzamin w czasie niedawno odbytych Igrzysk Azjatyckich. W przeciwieństwie do tego, Japońskie Związki Sportowe wypowiadają się za terminem październikowym.

W sumie jednak termin październikowy ma wielu przeciwników, nie tylko z uwagi na problematyczność pogody, ale także dlatego, że wpływa on znacznie na podwyżkę kosztów organizacji Igrzysk. Dotyczy to w pierwszym rzędzie pływalni, która przy terminie październikowym musiałaby być budowana jako basen kryty. Czy temperatury majowe pozwolą na pływanie na wolnym powietrzu jest jednak równie problematyczne.

Wątpliwości niektórych działaczy, czy roboty budowlane związane z Igrzyskami pójdą w takim tempie by zagwarantować odbycie Igrzysk na wiosnę 1964 r. - rozwiał całkowicie Gubernator pan Azuma stwierdzając, że budowniczowie dotrzymają ustalonych terminów.

Nie ulega wątpliwości, że przed podjęciem ostatecznej decyzji będzie zaciągnięta opinia zagranicą. Amerykanie będą prawdopodobnie żądać, by termin Igrzysk nie był zbieżny z terminem sesji egzaminacyjnej na wyższych uczelniach.

Nie wydaje się jednak, by Igrzyska można przeprowadzić w pełni lata, jako że panujące wówczas temperatury niewątpliwie odbiłyby się na poziomie uzyskiwanych wyników... /przyp.red. - Korzystniejszym terminem dla Polski jest październik/.

BO 8/60 xw.

Różne wiadomości w skrócie

1. ISK nr 76

..."Od 1952 roku, kiedy ZSRR wystąpił oficjalnie na piłkarskiej arenie międzynarodowej, rozegrał on ogółem 44 spotkania międzypaństwowe. Z liczby tych spotkań, rozegranych z 15 krajami, 26 spotkań zakończyło się zwycięstwem ZSRR, 10 wynikiem nierozstrzygniętym, a 8 zostało przegranych. W reprezentacji 32-krotnie występował Igor Netto, Iljin 29 razy a Jaszin 26 razy..."

BO 8/60 xw.

2. ISK nr 78

.... "W samym Leningradzie zarejestrowanych jest przeszło 12.000 czynnych szermierzy. W czasie niedawnych mistrzostw świata juniorów

trwających 4-dni, wszystkie bilety były wyprzedane. 5.000 widzów obserwowało od rana do późnego wieczoru przebieg zawodów"...

BO 8/60 xw.

3. ISK nr 78

.... "Pięciokrotny zwycięzca olimpijski Emil Zatopek oświadczył niedawno, że jego zdaniem potencjalnymi kandydatami do złotych medali w długich biegach na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie są: - Zimny w biegu na 5.000 m, Krzyszkowiak w biegu na 10.000 m, oraz Popow /ZSRR/ w biegu maratońskim. Zatopek jest jednak zdania, że zawodników polskich nie stać na poprawienie rekordowych wyników Kuca, do czego predystynowany jest w tej chwili jedynie jeden zawodnik na świecie, a mianowicie Australijczyk Herb Elliot"....

BO 8/60 xw.

4. Sport Zürich nr 50

... "W Czechosłowacji wprowadzono przepis, mocą którego zawodnik piłkarski wyznaczony do reprezentacji narodowej, który z jakichkolwiek względów nie stawi się na meczu - traci automatycznie prawo startu w następnym meczu ligowym swojej drużyny.

Przepis ma na celu zabezpieczenie się przed niechęcią ze strony klubów do oddelegowania swoich zawodników do reprezentacji państwowej..." /Nie tylko Czesi mają czasem takie kłopoty - przyp.red./

BO 8/60 xw.

5. ISK nr 6

... "Nie czyń drugiemu co tobie nie miłe - taki wniosek wyciągnęli dla siebie działacze sportowi NRF, w związku z odmową władz polskich udzielenia wizy polskiej sprawozdawcy radiowemu NRF Hartwigowi na mecz bokserski Polska - NRF w Łodzi.

Niemcy przypominają, że w roku ubiegłym polscy sprawozdawcy nie uzyskali wiz NRF na mecz piłkarski NRF - Polska rozgrywany w Hamburgu"...

BO 8/60 xw.

6. Sow. Sp. nr 109

W całej Nigerii prowadzi się zbiórkę pieniędzy na pokrycie wyjazdu ekipy na Igrzyska Olimpijskie do Rzymu pełnej reprezentacji. Ze składek

społeczeństwa zebrano dotychczas 9.000 funtów szterlingów. Oczekuje się, że przez następne 2-3 miesiące zbiórka ta osiągnie 12.000 funtów.

BO 8/60 H.J.

7. ISK nr 63

... "Po raz pierwszy w historii udziału USA w Igrzyskach Olimpijskich ujawniono już na kilka miesięcy przed Igrzyskami w Rzymie - strój olimpijczyków amerykańskich. Strój składa się m.in. z białych spodni i niebieskiej marynarki.

Prezes MKOl'u Avery Brundage, który uczestniczył w pokazie, był mocno zaszokowany tym, że strój olimpijski demonstrował dwukrotny medalista olimpijski Bob Mathias. Jak wiadomo, zawodnik został w międzyczasie uznany za zawodowca i z tego tytułu był chyba najmniej właściwym "modelem"..."

BO 8/60 xw.

Troski mistrza ceremonii

Wśród odwiedzających Igrzyska Olimpijskie w Rzymie oczekuje się przyjazdu wielu członków panujących domów oraz przodujących mężów stanu z Europy, Azji i Afryki. Wybitni ci goście sprawiają Włoskiemu Komitetowi Olimpijskiemu i Włoskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych niemało kłopotu. Przyjąć ich należy według obowiązującego protokółu, a jest on w każdym kraju odmienny. By zadaniu temu sprostać, Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Komitet Olimpijski powołały specjalny korpus, w skład którego wchodzą specjaliści protokółu dyplomatycznego, tłumacze i panie z towarzystwa. Zadaniem ich jest przyjęcie i opiekowanie się koronowanymi i niekoronowanymi dostojnikami. Ceremoniał przyjęcia, obowiązujący na przyjęcie księcia Monaco Rainera jest o wiele bardziej skomplikowany od obowiązującego na przyjęcie np. księcia Bernarda Holenderskiego lub królewskiej pary greckiej. Najwięcej trosk przysparza zapowiedziana wizyta Papieża, znanego zwolennika piłki nożnej. Od wielu już tygodni rozmawiają mistrzowie protokółu Komitetu Olimpijskiego z Watykańskim Sekretarzem Stanu i 92 ambasadami wzgl. konsulatami generalnymi - w sprawach protokólarnych. Prawie wszyscy tłumacze władają kilkoma językami, a panie mają tak opanowane języki i narzecza jak arabski, chiński i japoński. Niektóre z nich władają narzeczem Quechua, urzędowym narzeczem peruwiańskim oraz Kisuaheli, najpowszechniej używanym językiem afrykańskim. Organizatorzy gościom z Afryki poświęcają specjalną uwagę, gdyż oczekują przyjazdu wielu mężów stanu z Czarnego Lądu, którego kraje do niedawna stanowiły kolonie.

Prawdopodobnie przybędzie do Rzymu delegacja obserwatorów z Konga, które dnia 30 czerwca 1960 roku uzyska swoją niepodległość i będzie mogło uczestniczyć w następnych Igrzyskach Olimpijskich. Koronowani i niekoronowani dostojnicy wydarzenia olimpijskie oglądać będą z specjalnej, bogato dekorowanej trybuny. W cieniu, bez protokółu i bez specjalnych przyjęć - niejeden z byłych królów lub ministrów stanu igrzyskom przyglądać się będzie ze zwykłych miejsc trybuny, niejeden z byłych monarchów lub ministrów jak np. Piotr Jugosławii, Szymon Bułgarii, Faruk.

Całe szczęście, że "królowie sześciodniówki", "księżniczki lodowisk" i "księżniczki mistrzostw świata" nie wymagają protokółu dyplomatycznego - kończy Olympisches Feuer /No 4/.

Ol.F. 4/60 erg.

Ciężki żywot amatorów

"Jeżeli pływak australijski chce się utrzymać w klasie światowej - musi albo uczęszczać do szkoły lub też posiadać bogatego ojca". Tymi słowy trener Frank Guthrie rezygnująco określił problem amatorstwa, który szczególnie na piątym kontynencie, z racji XVII Igrzysk Olimpijskich stanowi problem zasadniczy.

Wielu z australijskich mistrzów pływackich muszą się pogodzić z faktem, że dalsza pogoń za wawrzynami jest dla nich za kosztowna. Kto, - z uwagi na uzyskanie w ubiegłym roku zdumiewającego rekordu nadal zamierza konkurować w spotkaniach międzynarodowych, poświęcać musi jeszcze więcej czasu na treningi - znacznie więcej czasu aniżeli zezwala na to praca zawodowa. Jedynie z tych względów dwaj młodzi olimpijscy pływacy australijscy Gary Chapman i Gary Winram - zdecydowali się swoją dyscyplinę zawiesić na kołku, aczkolwiek obaj nie osiągnęli jeszcze szczytu formy. Doszli oni do przekonania, że ani rekordy, ani oklaski ani też medale nie stwarzają warunków uregulowanego bytu.

Jedna z nadziei olimpijskich Australii, dopiero 20-letni mistrz świata w stylu grzbietowym John Monckton, pragnie mimo trudności materialnych ubiegać się w Rzymie o złoty medal olimpijski. Na zrealizowanie swego zamiaru i by zdobyć niezbędny czas na przeprowadzanie treningów - musiał sprzedać swój dom. Inaczej nie zdobyłby pieniędzy na utrzymanie własne i żony. Na szczęście współtowarzyszką życia pływaka jest była olimpijka Maureen Giles, która dla ambicji męża ma pełne zrozumienie i jest świadoma, że wszelkie ofiary ponoszone dla małżonka nigdy się finansowo nie zwrócą.

Zatroskani jednak sportowcy pytają się już dzisiaj, czy "cudowni pływacy" Australii - rodzeństwo Konrads, długo jeszcze kontynuować będą swoją zadziwiającą karierę pływacką? John w tym roku opuszcza szkołę, siostra jego Ilsa dopiero w roku przyszłym pozna troski życia. Obecnie jeszcze mogą dwukrotnie dziennie trenować, lecz co będzie, jeżeli przed nimi wyrośnie troska dnia codziennego i pracy zawodowej? Dlatego też trener Frank Guthrie stwierdził , że "kto chce osiągać wyniki ten musi pilnie trenować, a kto się temu poświęci, temu nie pozostaje nic więcej,jak zaniedbać pracę zawodową. Nieuniknionym dylematem pozostanie zawsze: sława sportowa lub osiągnięcia zawodowe? Dla młodzieńca opuszczającego szkołę jest to ciężka i trudna do podjęcia decyzja".

Lecz przed tego rodzajem dylematami młodzi sportowcy stawiani będą zawsze; winę zrzuci się na nich biedaków pozostawiając ich we własnym bólu, udręce i męczarni. Paragrafami na dłuższy czas nie da się kwestii amatorstwa rozwiązać. Reforma Igrzysk Olimpijskich musi kiedyś nastąpić zwracając im ich charakter igrzysk, tamując nieodzowną pogoń za rekordami.

OL.F. 4/60 erg.

Zbiórka Funduszu Olimpijskiego w Anglii

Brytyjski Związek Olimpijski zwrócił się do społeczeństwa o zgromadzenie funduszu w wysokości co najmniej 50.000 L sterl. by umożliwić wysłanie zespołu liczącego 300 zawodników/czek na Igrzyska Olimpijskie do Rzymu. Odezwa głosi, iż życzeniem Związku jest, aby Wielka Brytania wśród ponad 70 uczestniczących krajów w Rzymie zajęła godne miejsce i by żaden spośród zawodników z możliwościami medalowymi nie pozostał w domu.

OL.F. 5/60 erg.

Wyk.P.W.ZPS,z.292,n.360+20